WYSYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, czwartek 25 grudnia 1924 Nr. 289

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i adminis… …eszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto … Nr. 141.128

Wszelkie kom… …administracyi.
Kom… …uwzględnione.
Rękopisó… …redakcya nie odpowiada.
Redakto… …12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·15. nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.





# P. Grabski o swych zasługach

Kraków, 24 grudnia

(sn) Premier, p. Grabski wygłosił onegdaj zamiast przed Sejmem, który zdaje się lekceważy, przed dziennikarzami warszawskimi bardzo długie przemówienie, którego treścią są — zasługi obecnego rządu w dziedzinie gospodarczej tzn. właściwie zasługi ministra skarbu. Polemika z tem przemówieniem jest rzeczą zarazem łatwą i trudną. Łatwą, bo położenie gospodarcze jest obecnie bardzo ciężkie i niemal każdy musi z trudem walczyć o byt, z czego wynika, że jednak nie wszystko jest jak najlepiej na tym najlepszym ze światów. Trudną natomiast jest ta polemika nie tylko przez wzgląd na niezaprzeczone zasługi p. Grabskiego ale i przez wzgląd na jej bezcelowość. Wiadomo wszakże, że premier odznacza się niezwykłym uporem, którego ani argumenty ani nawet fakty przełamać nie mogą. Pomimo niemal jednogłośnie stawianych mu zarzutów, że niedocenia powagi przesilenia, że zbyt wielkich ofiar domaga się od społeczeństwa i że lekceważy konieczność kredytów zagranicznych, p. Grabski nie zbacza ani na jotę od obranej linii działania i ufa, że przyszłość jemu właśnie przyzna racyę a nie oponentom. Siły tego uporu swego dowiódł zresztą przed paru dniami, wydając wbrew opinii nawet własnych kolegów z ławy ministeryalnej osławione rozporządzenie o odebraniu koncesyj monopolowych.

Zaznaczyliśmy wyżej, że zasługi p. Grabskiego pod wielu względami są niezaprzeczone. Słusznie podnosi on jako objawy dodatnie: wstrzymanie druku marek, zrównoważenie budżetu, konsolidacyę długów zagranicznych a w dziedzinie politycznej wzmocnienie stanowiska mocarstwowego Polski. Objawom tym, z których się tylko radować można, trzeba niestety przeciwstawić także fakty, jak ciężki kryzys gospodarczy, ujemny bilans handlowy, wzrost drożyzny, wysoka ilość bezrobotnych, rozpanoszenie się bandytyzmu na kresach, o których p. Grabski wspomniał oraz — nierozwiązaną dotychczas sprawę równouprawnienia mniejszości narodowych i wprowadzenia administracyi państwowej na tory praworządności, o których to problemach p. Grabski nic nie powiedział. Zapewne „nie można żądać wszystkiego natychmiast, bo wszakże „nie od razu Rzym zbudowąno“. Nie możnaby więc z tego powodu robić p. Grabskiemu zarzutów z tego, że wiele rzeczy pozostawił w r. 1924 niezałatwionych. Chodzi jednak o to, by to co zrobił i to co zamierza robić, nie stało na drodze rozwiązaniu pozostałych jeszcze trudności. Z tego punktu widzenia spotkać się musi p. premier z ciężkimi zarzutami. Wypróżniając bezwzględnie kiesy społeczeństwa dla zapełnienia Skarbu, nadwereża a w wielu wypadkach łamie on egzystencyę gospodarczą obywateli. (Na uwagę zasługuje zapowiedź, że do 1 stycznia będzie ściągniętych przymusowo 460 milionów zaległych podatków. Jeśli premier nie miał na myśli 1 stycznia 1926 r., to trzeba będzie na to chyba tysięcznych egzekucyj!) Fatalne skutki tej metody trudniej będzie później usunąć, niż nawet skutki kilkuletniej inflacyi. Polityka eksterminacyjna wobec ludności żydowskiej, którą p. Grabski coraz wyraźniej już uprawia, również zada samemu państwu ciężkie i nieuleczalne rany. Dotychczasowe zaniedbania rządu w dziedzinie kredytów zagranicznych przyrzeka p. Grabski usunąć i obiecuje starać się o pożyczki. Jak można jednak przyrzeczenia te traktować seryo, skoro w dwa dni potem dyrektor departamentu w ministerstwie skarbu oświadcza, że rząd o kredyty nie będzie się starał, a co najwyżej może „popierać“ akcyę Banku Gospodarstwa krajowego i banku rolnego? Czyżby nawet bezpośredni podwładni p. Grabskiego nie wiedzieli jeszcze o zmianie jego poglądów na tę kwestyę?

P. premier słusznie dumny jest z tego, że społeczeństwo nasze wydobyło z siebie tyle siły i osiągnęło tak znaczne sukcesy. Niestety zachodzi poważna obawa, że p. Grabski jest na najlepszej drodze do tego, by tych sił — nadużyć!

# Zwłoka w ogłoszeniu rozporządzenia o odebraniu koncesyi rządowych.

## Korzystne zmiany w projekcie?

**Warszawa**, 23. 12 (Sin.) Dowiaduję się, że projekt rozporządzenia w sprawie cofnięcia koncesyi rządowych nie będzie wydany przed świętami, ponieważ rząd zamierza dokonać w projekcie szeregu poprawek. W szczególności premier Grabski pragnie przed wydaniem rozporządzenia porozumieć się z dyrektorem departamentu monopolowego w ministeryum skarbu p. Głowackim w sprawie ostatecznej redakcyi poprawek. Ponieważ pana Głowackiego niema w Warszawie, sprawa ulegnie zwłoce.

Słychać, że poprawki rządu zmierzać będą do uwzględnienia interesów osób, posiadających koncesyę już od dłuższego czasu. Koncesye te będą mogły być nadawane na okres dalszych dwu lat.

Równocześnie dowiaduję się, że rząd zamierza wydać w tej sprawie komunikat, wyłuszczający stanowisko rządu wobec projektu rozporządzenia o odebraniu koncesyi. Komunikat ma się ukazać w związku z mylnie podanym przez prasę tekstem rozporządzenia, przedstawiającym rzekomo w zbyt ponurych barwach grozę położenia właścicieli koncesyi.

Ponadto jak słychać, komunikat zawierać będzie polemikę ze stanowiskiem, zajętem w tej sprawie przez Koło Żydowskie.

# Banda bolszewicka usiłowała przejść granicę

Warszawa. PAT. 19 grudnia usiłowała przejść granicę ze strony Sowietów banda koło strażnicy Juskowce w powiecie krzemieniecki kim. Banda była złożona z 20 ludzi dobrze uzbrojonych. Wskutek ognia karabinowego na posterunku K. O. P została odparta.

## Zabicie bandyty.

Warszawa. PAT. W miejscowości Kocaty, powiat Lubomla został zabity w walce z policyą głośny bandyta Jurko Mazurek.

## Ujęcie herszta bandy.

Warszawa. PAT. W związku z napadem dokonanym 1 bm w powiecie słonimskim został ujęty herszt bandy i przekazany władzom sądowym.

# Monopol tytoniowy a robotnicy żydowscy

## Odpowiedź min. skarbu na interpelacyę Koła Żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 12 (Sin). W odpowiedzi na interpelacyę posła Hellera i tow. z Koła Żydowskiego w sprawie rugowania i szykanowania pracowników i robotników żydowskich przez dyrekcyę monopolu tytoniowego w nowoobjętych fabrykach tytoniu, ministeryum skarbu nadesłało do marszałka Sejmu list, w którym m. i. czytamy:

„W nowoobjętych przez rząd fabrykach tytoniowych w Grodnie stan robotniczy wyrażał się w dniu 21 listopada rb. w cyfrach następujących: fabryki zatrudniają ogółem 1436 osób, w tem Żydów 997, chrześcijan 439. Cyfry te świadczą zanadto dobitnie, że dyrekcya polskiego monopolu tytoniowego nie prowadzi w stosunku do Żydów żadnej polityki „eksterminacyjnej" przyjęła ich bowiem do pracy przeszło dwa razy tyle co chrześcijan. Wogóle zaangażowano wszystkich dawnych pracowników Żydów, którzy się tylko zgłosili do pracy. Przypuszczać należy, że w danym wypadku chodzić może jedynie o 2 majstrów fabrycznych, którzy w dawnej firmie mieli bardzo dobre warunki uposażeniowe a na skalę płac monopolowych przystać nie chcieli, licząc na to, że dyrekcya monopolu bez ich współudziału nie będzie mogła fabryki uruchomić. Zawiedzeni w swoich nadziejach zgłosili się oni niedawno do kierownika fabryki, prosząc o pracę, ponieważ jednak cały personal został zorganizowany, zgłoszeń ich nie względniono.

---

# Znowu zniewaźenie cmentarza żydowskiego na Litwie!

Kowno, 23. 12 PAT. Kowieńskie „Judische Stimme" donosi, że w Rogowie złoczyńcy znieważyli żydowski cmentarz. Dziesiątki grobów zdemolowano, a miejsce między grobami zanieczyszczono. Pismo nadmienia, iż zdarza się to na Litwie już nie po raz pierwszy.

# Rozwiązanie izby włoskiej?

## Mussolini u króla.

Rzym. PAT. Tel Comp. donosi, że Mussolini był wczoraj w Kwirynale u króla, z którym odbył dłuższą konferencyę w sprawie reformy wyborczej i terminu nowych wyborów. Według kilku dzienników wieczornych Mussolini otrzymał już od króla dekret upoważniający go do rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów.

## Gabinet urzędniczy w Czechach.

Praga, 23. 12 PAT. WBK. Bohemia dowiaduje się z rzekomo dobrze poinformowanych źródeł, że gabinet Svehli poda się z początkiem stycznia do dymisyi i zaproponuje prezydentowi utworzenie gabinetu urzędniczego. Szefe nowego gabinetu miałby być szef sekcyi dr Bobek. Preger Tagblatt wymienia również nowego kandydata na prezydenta ministrów dr Cernego, który był już raz szefem rządu urzędniczego.

## Pogotowie policyi wiedeńskiej.

Wiedeń, 23. 12 PAT. Policya wiedeńska jest w dalszym ciągu silnie skonsygnowana celem zapobieżenia ewentualnym komunistycznym demonstracyom bezrobotnych. W dniu wczorajszym aresztowano 33 osób.

## Rozwiazanie parlamentu egipskiego.

Londyn, 23. 12 PAT. Biuro Reutera donosi z Kairo, że gabinet postanowił rozwiązać parlament. Wedle postanowień konstytucyi będą przeprowadzone nowe wybory w przeciągu 60 dni po opublikowaniu dekretu, rozwiązującego parlament. Po 10 dniach zbiera się nowy parlament.

## Jeszcze list Zinowiewa.

Wiedeń, 23. 12 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Londynu: Rakowski oświadczył w piśmie do Austena Chamberlaina, że rząd sowiecki jest gotów zezwolić na wyjazd z Rosyi wręczycieli listu Zinowiewa, aby tem samem dać możność do ostatecznego wyświetlenia tej sprawy. Minister spraw wewnętrznych oświadczył bowiem w izbie gmin, że Anglia nie chce wymienić nazwiska tych osób, za pośrednictwem których list ten dostał się w ręce angielskie, a to w interesie bezpieczństwa tychże osób.

## Konferencya dominiów w Londynie.

Londyn. PAT. Tel. Comp, Dzisiaj zaprosił rząd angielski dominia do wysłania delegatów na konferencyę państwową, która odbędzie się w Londynie i której przedmiotem będzie debata nad protokołem genewskim oraz nad wnioskami nad problemem bezpieczeństwa.

## Odyssea rybacka.

Londyn. PAT. Dnia 23 grudnia. Do Madras przypłynęło 15 rybaków, którzy płynęli na uszkodzonym statku bez steru i kotwicy przez 39 dni. Ostatnie ośm dni nie mieli oni żywności ani wody. Błąkając się po morzu przepłynęli oni 1000 km.

## Marszałek Piłsudski o premiera Grabskiego.

Warszawa, 23. 12 (Sin). Marszałek Piłsudski odwiedził dziś premiera Grabskiego. Wizyta nie miała charakteru politycznego, ale jak słychać, chodziło o zażegnanie naprężenia, które powstało po ostatniej konferencyi pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a członkami rządu. Na konferencyi tej marsz. Piłsudski wypowiedział kilka cierpkich słów pod adresem ministrów.

## Marszałek Rataj a wydanie ukraińskich posłów

Warszawa, 23. 12 (Sin). Marszałek Sejmu Rataj nie wyjechał jeszcze z Warszawy na święta, chcąc wyjaśnić swe stanowisko w sprawie wydania 3 posłów ukraińskich. Jak wiadomo z pewnych stron podnoszono pod adresem pana marszałka zarzuty, że on to wpłynął na wydanie sądom ukraińskich posłów. Na tem tle doszło do konfliktu między marszałkiem Ratajem a ministrem Thuguttem.

## Ograniczenie kolejowego ruchu towarowego w okresie świąt.

Warszawa, 23. 12 PAT. Zwyczajem dawnych lat Ministerstwo kolei zarządziło pewne ograniczenia ruchu towarowego na czas nadchodzących świąt. Odpowiednie zarządzenie ministerstwa wydane dyrekcyom kolejowym brzmi: Dla zapewnienia drużynom parowozowym i pociągowym odpoczynku świątecznego, poleca się, poczynając od godziny 18 dnia 24 grudnia do godziny 6, 26 grudnia wstrzymać ruch pociągów towarowych z wyjątkiem przewozowych pilne transporty wojskowe z ludźmi, repatryantów, ładunki szybko się psujące i żywy inwentarz. O ileby przewóz tych ładunków wywoływał luźny przebieg parowozów w kierunku próżnym, należy wykorzystać ten przebieg także dla przewozu próżnych wagonów. Odnośnie towarowego ruchu tranzytowego z Górnego Śląska i z Niemiec do Prus wschodnich i odwrotnie w okresie świątecznym Dyrekcya Gdańska Poznańska i Katowicka porozumieją się z właściwemi dyrekcyami kolejowemi niemieckiemi. Parowozy od zatrzymanych pociągów, skierować należy do najbliższej parowozowni, a drużynom parowozowym dać możność powrotu do miejsca stałego zamieszkania, a zatrzymane w drodze pociągi z ładunkami zabezpieczyć od kradzieży.

## Hitler bierze się do... literatury.

A la Nowaczyński

Berlin, 23. 12 PAT. Hitler przybywszy do Monachium zawiadomił stronnictwo narodowych socyalistów, iż nie zamierza na razie brać udziału w życiu politycznem i wyjeżdża do swych przyjaciół nad morze bałtyckie, gdzie zajmie się pracami literackiemi. Dzienniki reprezentujące inne kierunki polityczne dowodzą że chodzi tu ze strony Hitlera o manewr mający na celu zapewnienie swobody ruchu.

## Sprytna ucieczka generalnego dyrektora.

Berlin, 23. 12 PAT. Generalny dyrektor Weber, który z powodu wielkich nadużyć spirytusowych osadzony został w więzieniu śledczem, wniósł prośbę o zwolnienie go na kilka godzin dla umożliwienia załatwienia spraw niecierpiących zwłoki, a leżących w interesie jego zakładu przemysłowego. W czasie tych kilku godzin, w ciągu których towarzyszyło mu kilku urzędników policyi kryminalnej, Weber zdołał zmylić ich czujność i uciekł w przygotowanym samochodzie. Pościg nie dał żadnego rezultatu.

## Aresztowanie bankiera litewskiego.

Berlin, 23. 12 PAT. Bankier litewski Kutisker, zamieszany w znanej aferze radcy rządu Bertolsa, szefa urzędu dla cudzoziemców policyi berlińskiej został aresztowany mimo, iż prowadził rokowania z kilkoma firmami niemieckiemi w celu powierzenia budowy nowych fortyfikacyi Kowna.

— CELEM UNIKNIĘCIA PRZERWY w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc styczeń załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

# Ofenzywa Milleranda.

**Znaczenie opinii publicznej we Francyi. — Bankiet ilustracyą sił. — Ostra walka Milleranda przeciw Herriotowi.**

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 19 grudnia.

W wielkich demokracyach zachodnich rządzi obok i ponad ciałami ustawodawczemi i wyłonionymi z nich organami wykonawczymi wielka pani, której miano: opinia publiczna. Będąc absolutnie wolną i niczem nie skrępowaną, wykonuje ona swoje rządy przez wypowiadanie swego zdania słowem i pismem. Zebrania, manifestacye, prasa, karykatura, fotografia, telegraf, telefon, radio, kinematograf i wiele innych mniej lub więcej nowoczesnych środków stoi całkowicie na jej usługach i pozwala jej stwarzać tak zwaną atmosferę w której ludzie powołani do rządu żyją i działają, albo — duszą się i ustępują.

Toteż każdy doświadczony polityk obchodzi się z tą wielką panią bardzo delikatnie i ubiega się bezustannie o jej względy. Im zdrowsze, im bardziej umysłowo i politycznie rozwinięte jest społeczeństwo, tem inteligentniejsze, wyrawnsiejsze i uczciwsze muszą być sposoby, jakimi posługuje się dany polityk.

P. Millerandowi, który ma czterdzieści lat świetnej karyery politycznej za sobą, nie brak doświadczenia i zdolności. Do ataku, który wymierzył przeciw kartelowi lewicowemu w swojem przemówieniu na wczorajszym bankiecie Ligi republikańsko- narodowej, przygotowywał się p. Millerand od miesięcy. Podpatrywał starannie każdy chwiejny krok rządu wyolbrzymiając jego skutki w prasie, wykorzystywał wszystkie chwilowe niezadowolenia i waśnie w łonie swych przeciwników i badał równocześnie dokładnie przyczyny ich popularności, skupił i zorganizował naokoło siebie wszystkie sfery niezadowolonej burżuazyi i kleru francuskiego i tak uzbrojony zatrąbił na alarm.

W wielkiej sali Luna—Parku spotkała się wczoraj cała stara gwardya bloku narodowego. Co jeden, to były minister, były prefekt, były gubernator, jednem słowem — były. Wszyscy natchnieni jedną wspólną myślą, jednem wielkiem wspólnem pragnieniem: dojścia ponownie do władzy. Długi obficie zastawiony stół, blisko 2,000 biesiadników, fraki, ordery, dekolty, brylanty, blask świateł elektrycznych i — żar prawdziwego, stuprocentowego patryotyzmu. Kolacya, wino, a potem — mowy. Najpierw przemawiają przedstawiciele Lig i stowarzyszeń, które zgłosiły swoje przystąpienie do Ligi republikańsko- narodowej. Wszyscy podkreślają doniosłość chwili, potrzebę wspólnego działania i jednolitego kierownictwa. „Pan, panie prezydencie" powiada jeden z mowców „możesz stać się dla nas francuskim Rooseveltem. I on dążył do zapewnienia ojczyźnie wielkości, nie siłą bogactwa, nie chwałą na polu bitwy, lecz zwycięstwem idei. Celem założonej przez Pana Ligi jest ochrona zdobytego drogą ewolucyi wiekowej porządku społecznego celem umożliwienia przyszłego postępu i reform. Wręcz przeciwnymi są cele kartelu lewicowego: na zewnątrz opuszczenie rzeczywistości i gonitwa za marami; na wewnątrz zrzeczenie się władzy na rzecz syndykatów urzędniczych, budżet, którego równowaga jest fikcyą, podjęcie walk religijnych, które zdawały się już być zakończone. Nie przesadzam powiadając, że rząd ten doprowadza nas do zguby".

Po tych wstępnych przemówieniach powstał p. Millerand witany niemilknącymi oklaskami i wiwatami. Poniżej podaję streszczenie i kilka charakterystycznych ustępów z mowy byłego prezydenta republiki. Dzięki powadze, którą cieszy się osoba p. Milleranda oraz nastrojowi spowodowanemu wzmożoną ostatnio propagandą komunistyczną, wywarła ta mowa głębokie wrażenie w Paryżu i na prowincyi.

Określając ogólnie charakter Ligi republikańsko narodowej, powiedział p. Millerand:

„Kim jesteśmy? Jesteśmy republikanami, którzy nie godzą się na żadne kwestyonowanie dawnych instytucyi republikańskich i którzy uważają podział kościoła i państwa oraz neutralność państwa jako wychowawcy za logiczną i nieuchronną konsekwencyę tych instytucyi. Neutralność tę pojmujemy w duchu Juliusza Ferry i Rene Goblet jako szanującą wszystkie wyznania i godzące je w wspólnym kulcie ojczyzny. Zwracamy się do opinii publicznej całego kraju, do wszystkich republikanów bez względu na ich przekonania religijne i filozoficzne, gdyż Liga nasza nie zna członków drugorzędnych. Przemówienia moich przedmowców dowodzą ile poważnych związków i ugrupowań usłuchało naszego wezwania. Jak podczas wojny, tak i w czasach pokoju warunkiem wspólnego, wielkiego czynu jest dyscyplina i jednolite kierownictwo. (okrzyki: „Niech żyje Millerand!"). Dużo reform należy przeprowadzić, reform konstytucyjnych, administracyjnych i społecznych, których wykonanie uważamy za niezbędne dla dobra Republiki, ale nie o tem dziś będę mówił. Wewnętrzne położenie ojczyzny nagli mnie do przedstawienia Wam niebezpieczeństwa, które jej grozi. Zuchwała i wszelkich skrupułów pozbawiona partya polityczna rozpoczęła pod osłoną niewolniczo jej oddanego rządu dzieło zniszczenia, które zagraża naszej armii, naszym finansom i naszemu pokojowi".



Po takim wstępie rozpoczął mowca bardzo ostrą i zręcznie ułożoną krytykę zewnętrznej i wewnętrznej polityki kartelu lewicowego. Przed wyborami z 11 maja odradzała się Francya gospodarczo i finansowo, a zewnątrz miała pozycyę silną dającą wszelkie gwarancye bezpieczeństwa. W kraju panował pokój, ład i porządek. Rząd lewicowy zniszczył to dzieło. Na zewnątrz pozbawiona jest Francya dziś bezpieczeństwa. Protokół genewski — o ileby nawet został zrealizowany — jest w większej mierze przyrzeczeniem niż rzeczywistą gwarancyą pokoju. Niemcy, mimo, że rozpoczęły wykonanie planu Dawesa, starają się bezustannie zrzucić z siebie odpowiedzialność za wojnę i uchylić się w ten sposób od nałożonych na nich obowiązków. Na wewnątrz rząd jest niewolnikiem socyalistów i wykonawcą ich wszystkich zgubnych dla państwa kaprysów. Im posłuszny daje amnestyę zdrajcom ojczyzny i wprowadzając pseudo- reformy i oszczędności w armii, pozbawia kraj tak koniecznej mu silnej obrony narodowej. W urzędach i w armii ruguje najbardziej zasłużonych kierowników (generał Weygand odwołany został niedawno z jego stanowiska komisarza Syryi) zastępując ich ludźmi mniej kwalifikowanymi, ale zato oddanymi partyi. W polityce finansowej niesprawiedliwe i chaotyczne podatki powodują stan ciągłej obawy i niepewności w handlu i przemyśle. By ukryć swoją słabość wobec komunizmu wywołuje rząd śmieszne i nieistniejące we Francyi widmo wojującego klerykalizmu. Rozwijając następnie pełen grozy obraz niebezpieczeństwa bolszewickiego, wskazał mowca na płonność nadziei tych, którzy wierzą w korzyści nawiązania stosunków handlowych z sowietami. Cytując jedną z ogólnych zasad konstytucyi republiki sowietów nakazującej rząd dyktatury proletaryatu i zupełne zgładzenie burżuazyi, powiedział p. Millerand: „Skoro mówią oni o zgładzeniu burżuazyi, to nie jest to bynajmniej metaforą. Dyktatura proletarjatu jest teoretycznie i faktycznie wojną domową. Czytaliście panowie wszyscy list Zinowiewa. Ale, prawda, to jest tylko list i można przeczyć jego autentyczności. Nie jest natomiast już listem zorganizowane przez Sowiety powstanie w Estonii. Nie jest też listem propaganda bolszewicka w Afryce i w Azyi, ta propaganda, która wszędzie zwraca swoje ostrze przeciw cywilizacyi zachodniej zaprzysięgłszy sobie jej zgubę; dla większej pewności rozpoczyna się wszędzie systematyczna masakrą inteligencyi. „I taki rząd hańby i zbrodni uznała Republika francuska!"

Mowca kończy okrzykiem: „Debout les vivants!" (Powstańcie żywi!) „Powstańcie, Francuzi, skoro nie chcecie dopuścić do odwetu naszych wrogów wczorajszych, powstańcie, by zagrodzić drogę dyktaturze komunistycznej".

Tak to Millerand przystąpił do ofenzywy, której wyników w tej chwili nie można przewidzieć. Herriot będzie miał twardy orzech do zgryzienia.

Miet.

# Z teatru im. J. Słowackiego

**„Hidalla", sztuka w 5 aktach Franka Wedekinda. Reżyserya Antoniego Piekarskiego.**

Biograf zmarłego w roku 1918 autora „Hidalli" Kutscher wydał w tym roku zbiór jego listów, adresowanych do przyjaciół, krewnych i znajomych. Z listów tych spogląda ku nam sylwetka człowieka — filistra, marzącego o karyerze, o powodzeniu, dbającego o zachowanie form towarzyskich, a ukrywającego skrzętnie swoje rewolucyjne poglądy. Podnoszę ten szczegół jako okoliczność, która nam może posłużyć do odcyfrowania tajemniczej indywidualności Wedekinda. Wedekind należał bowiem do typu pisarzy, którzy życie swoje odgradzają od swej twórczości. Twórczość ich jest, wyzwoleniem problemów, zagadek i bolesnych pytań a każde dzieło jest po większej części jakąś, że tak powiem łamigłówką intelektualnego estetyzmu nieobowiązującego w rzeczywistości do żadnych konsekwencyi, do żadnych czynów.

Takim eksperymentem jest też Hidalla. Jeżeli chcemy dziwaczną tą nieco sztukę zrozumieć, musimy ją połączyć z „królem Niko", gdyż oba te dzieła poruszają ten sam problem jednostki, zwalczającej społeczeństwo i przez to społeczeństwo zwalczanej. „Król Niko" jest jakąś balladą z czasów wczesnego renesansu, ale postać króla jest czemś przypadkowem. Bo właściwie chodzi tutaj tylko o „królewskiego człowieka", o urodzonego króla, który nie jest i nie może być odpowiedzialnym przed społeczeństwem. Echa nietzscheańskiego nadczłowieczeństwa przemawiają do nas z tej ukostyumowanej średniowiecznej ballady. Nietzscheanizmem też zalatuje „Hidalla", owa strasznie ponura opowieść dramatyczna o karle, który chciał być olbrzymem. Karol Hetman, garbusek i człowiek fizycznie szpetny, przeżywa swój sen o nadczłowieku. Chce ludzkości dać nową ewangelię, ewangelię opartą nie na szczęściu biednych, tylko na pięknie nielicznej garstki ludzi, którzy mogą stanąć nietylko poza ale ponad społeczeństwem. Marzy mu się „die blonde Bestie", chociaż wie bardzo dobrze, że on własną stopą nie wkroczy do tego nowego królestwa. Społeczeństwo jednak zwarte, mściwe i solidarne łamie zakusy tego karła — olbrzyma, który nie mogąc przeżyć zupełnego swego bankructwa kończy śmiercią samobójczą. Na pobojowisku zostaje tylko „żywy lotr" p. Rudolf Langhard, który na utopii tego błędnego rycerza jakiegoś nowego romantyzmu kolosalny z wszelką pewnością zrobi majątek.

Jest to jak widzimy ponura sztuka o pomyśle wcale nie nowym, gdyż zawsze ginęła jednostka wielka w zapasach ze społeczeństwem. Co nas jednak godzi, że tak powiem z tą sztuką jest to cichy tryumf miłości. Bo obok Karola Hetmana walczy Fanny Ketner o swe szczęście, a walczy słodyczą serca kochającego, a ten tragizm kobiety ma w sobie coś wzruszającego i rytmem uczucia przezwycięża oschłą linię logiki męskiego intelektu. Fanny pokochała Hetmana i wszystko gotowa poświęcić, byleby wyczarować uśmiech szczęścia na zgorzkniałem obliczu swego ukochanego.

Mocna budowa tej tragedyi wymaga interpretacyi silnej i wyrazistej. Reżyser tej sztuki p. Piekarski zrozumiał i odczuł tempo wewnętrzne tej sztuki i otoczył ją miłosną wprost opieką. Hetman w jego ujęciu był naprawdę człowiekiem głęboko nieszczęśliwym. Mimika, ruchy nerwowa reakcya na ciosy środowiska złożyły się na sylwetkę bardzo zajmującą. W tej interpretacyi zaginęły gdzieś momenty bohaterstwa tej okrutnie zawziętej walki ze swem przeznaczeniem, bo p. Piekarski więcej akcentował uczuciową, że tak powiem stronę swego bohatera. P. Mazarekówna była bardzo miłą Fanny, ale rola ta nie leży w granicach jej możliwości artystycznych. Szczebiot bowiem chociażby bardzo miły nie potrafi nigdy zastąpić heroizmu. Bardzo dobre sylwetki stworzyli p. Zmijewska jako stara brzydka feministka oraz p. Leliwa jako Rudolf Langhard geszefciarz i aferzysta, w którym dopatrzeć się można rysów tak bardzo przez Wedekinda znienawidzonego Alberta Langena wydawcy „Simplicisimusa" a zięcia wielkiego Björnsona. Z innych postaci silne wrażenie wywarli p. Dobiesław jako dyrektor cyrku, p. Solecka jako zwaryowana Amerykanka, p. Kostrzewska jako księżna Marya von Hohenstein, wreszcie pp. Sawicki i Bialkowski.

Na szczególną wzmiankę zasługują dekoracye p. Krasowskiego dostosowane do ogólnego tonu sztuki, a wzorowane na obrazkach „Simplicissimusa".

M. K.

## Statystyka naturalizowanych w Anglii cudzoziemców.

**Londyn.** (ŻAT.) Minister spraw wewnętrznych w nowym rządzie Baldwina, złożył na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego sprawozdanie o liczbie cudzoziemców, którzy otrzymali obywatelstwo angielskie w ciagu ostatnich 4 lat. W roku 1920 naturalizowanych zostało w Anglii 2259 cudzoziemców, w r. 1921 — 1217, w r. 1922 — 894, w r. 1923 — 1,125, w przeciągu ubiegłych 11 miesięcy 1924 r. 878 cudzoziemców. Ogólna liczba naturalizowanych cudzoziemców w Anglii od roku 1920 do końca br. wynosi ogółem 6,403 osób.

## Dola Żydów na Litwie kowieńskiej.

**Kowno.** (ŻAT.) Na skutek interwencyi posła dr. Robinzona i rabina Korka, wydał litewski minister wojny rozporządzenie o umorzeniu wszystkich dalszych kar, grożących tym kupcom, którzy brali udział w akcyi protestacyjnej przeciw wprowadzeniu w życie ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym i na znak protestu, zamknęli swoje sklepy.

## Walka między muzułmańskimi a chrześcijańskimi Arabami.

**Jerozolima.** (ŻAT.) Doszło tutaj do ostrego starcia między zwolennikami znanego plemienia mahometańskiego Dajeni i sprzymierzeńcami chrześcijańsko-arabskiego plemienia Stanri. Po obu stronach jest wielu rannych. 8 ludzi zostało aresztowanych.

**MIGAWKI.**

## Haarmannizm.

Nie czytałem dokładnie sprawozdania z procesu Haarmanna, bo ilekroć brałem do ręki niemieckie gazety, w sążnistych artykułach informujące swych czytelników o „ciekawych" perypetyach tego procesu, ogarniało mnie zwykle uczucie jakiegoś straszliwego zaczadzenia. Opary krwi przesłaniają oblicze tego człowieka i otaczają je krwawą łuną monstrualności.

I na pierwszy rzut oka wydaje się Haarmann anachronizmem, jakiemś echem średniowiecznych kronik, które przedostało się do naszych czasów. Czytywaliśmy także swego czasu długą opowieść o trucicielce pani Brinquilliers, ale wszystkie te mordy nie były tak brutalnie jaskrawe, tak rażąco bezwstydne, tak bestyalsko bezpośrednie. Gdy jednak trochę dokładniej zanalizujemy to zwierzę ludzkie w osobie Haarmanna, musimy mu bezsprzecznie przyznać palmę nietylko pierwszeństwa ale i nowoczesności. Tkwią w człowieku dzisiejszym olbrzymie pokłady okrucieństwa, które w długim okresie przedwojennym ukrywało się szczelnie w zakamarkach duszy. Zalało to okrucieństwo brudnemi swemi falami ludzkość — podczas wojny, która jest wyzwoleniem drzemiącej w człowieku bestyi.

**Oto inna dziedzina Haarmanizmu.**

Niedawno lwowski „Dziennik Ludowy" przyniósł nowe rewelacye w sprawie pewnego sędziego-audytora, będącego obecnie „Rozwojowcem", który podczas wojny skazywał na śmierć dziesiątki chłopów ukraińskich nie zaprzątając sobie zbytnio głowy ustaleniem ich winy. A takich sędziów historya wojny zna wielu, bardzo wielu. Wystarczy tylko sięgnąć po „Charitas" Żeromskiego, a znajdziemy tam z psychologicną wiernością odfotografowany prototyp tych dziarskich, dzielnych oficerów, którzy wprost z egzekucyi szli na partyę pokera do kasyna oficerskiego.

Istnieje też Haarmanizm polityczny — bo w ostateczności czy ta międzynarodowa banda Hackenkreuzlerów — ze względu na metodę swej walki, krwiożerczą, podstępną, bestyalską duchowo i moralnie stoi tak daleko od Haarmanizmu?

Bestya triumphans! — można zawołać na widok tych Haarmannów, czyhających na nas z każdego ciemnego zaułka naszego życia współczesnego. Możebyśmy pomyśleli o konieczności stworzeni Ligi zwalczającej Haarmannizm w najrozmaitszych postaciach?

**Moassi.**

# KRONIKA.

Kraków, 24 grudnia

## A kahał krakowski?

### Czy sprawa koncesyi nie obchodzi go?

Na niedzielnem posiedzeniu Rada przyboczna gminy żydowskiej we Lwowie uchwaliła jednomyślnie na wniosek r. Dra Schmoraka następującą rezolucyę: „Rada przyboczna Zboru izraelickiego we Lwowie jest głęboko zaniepokojona uchwałą Rady Ministrów w sprawie rewizyj koncesyj na sprzedaż artykułów monopolowych, godzącą w byt znacznej części ludności żydowskiej i uważa, że zapewnienie bytu inwalidom jest obowiązkiem całego społeczeństwa i nie może się odbyć jedynie kosztem licznej warstwy ekonomicznie słabej, która od dziesiątek lat, a często przez szereg pokoleń z tych uprawnień przemysłowych legalnie nabytych skromnie się utrzymywała.

Rada przyboczna Zboru izraelickiego we Lwowie wyraża nadzieję, że miarodajne czynniki nie dopuszczą do wydania sprzecznego z niewzruszalnemi zasadami praworządności rozporządzenia, które musi doprowadzić do zastraszającego wzrostu nędzy wśród ludności żydowskiej i przyprawienia szerokich jej warstw o kij żebraczy!".

Rezolucye te przedłożone zostały miarodajnym czynnikom.

---o-o---

— **NASTĘPNY NUMER** „Nowego Dziennika" ukaże się w zwiększonej objętości w niedzielę rano o zwykłej porze.

— **KAZANIE W SOBOTĘ.** Na sobotniem nabożeństwie w świątyni postępowej przy ulicy Podbrzezie wygłosi kazanie rabin Dr Thon.

— **WIECZÓR KU CZCI MAKABEUSZÓW** odbędzie się w sali Starego Teatru, w poniedziałek 29 bm. Powstanie Makabeuszów stało się dla obecnego pokolenia symbolem renesansu żydowskiego. Czyn sędziwego kapłana z Modim zasługuje na pietyzm. To też wieczór ten mieć będzie z pewnością charakter pięknej uroczystości. Staranny dobór programu i udział znakomitych sił rokuje też uroczystości tej, urządzonej przez stow. młodz. akad. „Przedświt-Haszachar pełne powodzenie. Przemówienie uroczyste wygłosi prezes Koła Żyd. poseł Dr Leon Reich. Bilety w przedsprzedaży od 1 zł. wzwyż.

— **POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ W KRAKOWIE** odbędzie się we czwartek dnia 25 bm. o godzinie 10 przed południem w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: 1) Budżet na rok 1925 (ciąg dalszy). 2) Wniosek sekcyi szpitalnej na ustalenie taks szpitalnych. 3) Regulamin szpitalny (ciąg dalszy). 4) Wniosek komisyi dla łaźni o rozpisanie oferty na wydzierżawienie na rok 1925 gminnej łaźni przy ulicy Szerokiej. 5) Zatwierdzenie wyboru prowizorów domu modlitwy „Eizyka". Przy drzwiach zamkniętych: 6) Sprawy osobiste.

Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia kahału zamieścimy razem ze sprawozdaniem z czwartkowego posiedzenia.

— **NA STANOWISKO DYREKTORA RZEŹNI MIEJSKIEJ** opróżnione z powodu śmierci śp. Maksymiliana Papeego powołało prezydyum miasta tymczasowo naczelnika miejskiego urzędu weterynaryjnego inspektora Röhrenschefa.

— **RUCH TRAMWAJOWY W KRAKOWIE** będzie jutro, we czwartek dnia 25 bm. na wszystkich liniach przez cały dzień wstrzymany.

— **UWAŻAC NA NAPISY SKRZYNEK POCZTOWYCH!** Dyrekcya poczt i telegrafów w Krakowie zwraca publiczności uwagę, by we własnym interesie zważała przy wrzucaniu korespondencyi do skrzynek na budynku urzędu głównego na napisy obu skrzynek, z których jedna przeznaczona jest na listy i kartki, a druga na druki i próbki. Mieszanie listów z drukami powoduje bowiem opóźnienie w wysyłaniu korespondencyi.

— **PRZENIESIENIE BIUR KOMISARYATU NA PODGÓRZU.** Biura V. komisaryatu P. P. w Podgórzu przeniesione zostały z pl. Zgody l. 4, na ul. Józefińską do gmachu b. starostwa podgórskiego.

— **SAMOBÓJSTWO Hr TUSTANOWSKIEJ.** Wczoraj o godz. ½11-tej rano rozegrała się na ul. Sobieskiego straszna tragedya. Z okna 2-go piętra domu pod l. 16 rzuciła się na bruk starsza kobieta i poniosla na miejscu śmierć. Jak się okazało, samobójstwa dokonała 60-letnia hr. N. Tustanowska, cierpiąca od dłuższego czasu na silny rozstrój nerwowy. Według krążących wersyi denatka żyła w niedostatku i oczekiwała od kilku dni nadejścia przesyłki pieniężnej, co spotęgowało chorobę nerwową. Pieniądze nadeszły, jednak w godzinę po tragicznym zgonie nieszczęśliwej. Na miejscu wypadku gromadziły się tłumy pryechodniów, a policya musiała utrzymywać porządek. Po skonstatowaniu zgonu przez lekarza miejskiego zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **SWIĘTOKRADZTWO.** Wczoraj rano wykryta została wielka kradzież wotów, dokonana w kaplicy kościoła OO. Karmelitów przy ul. Karmelickiej. Według dotychczasowych wyników śledztwa świętokradztwo popełnione zostało w poniedziałek dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych przez niewykrytego dotąd sprawcę, który prawdopodobnie ukrył się w kościele na krótko przed zamknięciem wrót, poczem dokonał kradzieży. Jak stwierdzono, sprawca skradł 18 sznurów pereł, złotą branzoletę, złoty łańcuszek wysadzany drogimi kamieniami oraz duże korale bursztynowe znacznej wartości. Policya wszczęła dochodzenia celem wykrycia świętokradcy.

— **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWA.** Wczoraj usiłowała odebrać sobie życie Marya Jarco (lat 26) rodem z Muszyny, zamieszkała przy ul. Długiej l. 44 raniąc się powierzchownie w lewy bok wystrzałem z browninga. Wezwane pogotowie ratunkowe po opatrzeniu pozostawiło ją opiece domowej. Powodem targnięcia się na życie były nieporozumienia domowe.

— **UJĘCIE SPRAWCÓW RABUNKU W SKLEPIE.** Dnia 4 bm. około godz. 17,30 weszło dwóch osobników do sklepu Szymona Jachimowicza w Wysokim Brzegu pow. Chrzanów, z których jeden zażądał sprzedania mydła. W sklepie była obecna Regina Jachimowiczówna (lat 17) córka właściciela sklepu, która podała osobnikowi żądane mydło. W chwili, gdy Jachimowiczówna wysunęła szufladę z pieniądzmi, jeden z owych osobników **złapał za szufladę i zawołał „dawaj pieniądze"**,

drugi zaś skierował rewolwer do Jachimowiczównej i żądał również wydania pieniędzy. Przestraszona dziewczyna wypuściła z rąk szufladę z pieniądzmi, która spadła na podłogę, a wtedy jeden ze sprawców zabrał z podłogi około 40 zł, poczem obaj wydalili się ze sklepu.

Pod zarzutem tego rabunku przyaresztował posterunek policyi w Dąbrowej Emanuela Pawlika (lat 28) i Antoniego Sokulę (lat 29) robotników kopalnianych. Sprawcy do czynu się nie przyznali, jednakowoż zostali rozpoznani przez Jachimowiczównę i odstawieni do sądu.

**— NAJECHANI PRZEZ SAMOCHÓD.** W poniedziałek wieczór na ul. Grzegórzeckiej najechało wojskowe auto osobowe Nr 3597, kierowane przez szofera Edwarda Czaplę na Mieczysława Pamulę (l. 16) i Fr. Suchana l. 17) przy czem pierwszy doznał poważnych obrażeń ciała tak, że musiano go przewieźć do szpitala.

**— NA PL. KOSCIUSZKI** najechany został wczoraj przez tramwaj wieśniak Jan Galos (lat 55) i doznał potłuczeń na całem ciele. Ofiarę wypadku przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

**— POŻAR KOMINOWY.** Dnia 22 bm, wieczór wybuchł pożar kominowy w realności przy ul. Podzamcze l. 20. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Ogień nie wyrządził żadnej szkody.

———o-o———

**ZNANA FABRYKA CZEKOLADY „OPTIMA" W KRAKOWIE** została ostatnio bardzo znacznie rozszerzona przez uruchomienie kilkunastu nowych maszyn najnowszego systemu zarówno służących do wyrabiania rozmaitych gatunków czekolady jak i do hygienicznego pakowania wyrobów, oraz do drukowania barwnych etykiet. Wyroby „Optimy" dzięki wypróbowanej dobroci cieszą się olbrzymiem wzięciem w całej Polsce, a nawet i zagranicą, to też młode przedsiębiorstwo rozwija się z iście amerykańską szybkością. Na wiosnę przystępuje spółka do dalszej rozbudowy swych zakładów fabrycznych na Podgórzu.

———o-o———

**— PIERWSZORZĘDNE WYROBY** poznaje się przy zakupnie ich według marki. Tak samo i znane mydło „JELEŃ—SCHICHT".

Ponieważ ukazuje się w handlu wiele małowartościowych naśladownictw, zaleca się zwracanie bacznej uwagi na to, aby każdy kawałek prawdziwego mydła „Schichta" zaopatrzony był w napis „Schicht" i w markę ochronną, przedstawiającą „skaczącego Jelenia".

———o-o———















# Z kraju.

**PODATEK WYZNANIOWY WE LWOWIE** wynosić będzie wedle ostatniej uchwały gminy żydowskiej od 6—1000 zł. wedle progresyi majątkowej. Oznacza to powrót do czasów przedwojennych wedle stanu 1 K = 1 zł.

**NOWI JENERAŁOWIE.** Z pośród nowych 35. generałów 16-stu było pułkownikami piechoty, 5 kawaleryi, 5 artyleryi, 2 inżynieryi, 2 lekarzy, jeden z taborów, jeden geograf, 3 kontrolerów. Z pośród nowych generałów jest wogóle 11-tu legion. 15 z armii austryackiej, 9 z armii rosyjskiej, z niemieckiej nikogo.

**OŚWIETLENIE ULIC I PLACÓW W WARSZAWIE.** Na mocy uchwały magistratu m. Warszawy oświetlenie miasta zostało zwiększone mniej więcej do 75 proc. oświetlenia przedwojennego. Kiedy Kraków poszczycić się tym stanem?

**KONTRABANDA NA AEROPLANIE.** Przy dokonywaniu rewizyi celnej aeroplanu, przybyłego z Gdańska na pole Mokotowskie, władze celne wykryły transport tytoniowy i papierosów. Skrzynie z towarem adresowane były do nieistniejącej firmy „Polmydła". Transport oddano do dyspozycyi monopolu tytoniowego.

**POKAZ MORZA POLSKIEGO.** W sali Kino Palace w Warszawie odbył się ciekawy pokaz kinematograficzny, urządzony staraniem Ligi morskiej i rzecznej, a przedstawiający rozwój floty i portów polskich na Bałtyku.

# Ze świata.

**PIERWSZA KOBIETA INŻYNIEREM LOTNICTWA.** Jak donoszą pisma francuskie, otrzymała ostatnio w szkole lotniczej pierwsza kobieta dyplom inżyniera. Jest nią Olga Fradiss, 21 letnia dziewczyna. Od 14-roku życia interesowała się matematyką. Po dwuletniem studyum poświęconem w całości matematyce wstąpiła do szkoły lotniczej gdzie studyowała budowę aeroplanów i balonów i zdała wszystkie potrzebne do uzyskania dyplomu egzaminy praktyczne i teoretyczne.

A zatem, i kobiety poczynają zdobywać powietrze!.

**211 KM. W GODZINIE NA SAMOCHODZIE.** Jak donoszą z Linas— Montlery, znany szofer Eldridge pobił ostatnio swych przeciwników, przebywając na motorze o sile 300 HP. 211 km. w godzinie biorąc tem samem rekord światowy.

**FRANCYA ODZYSKUJE DOKUMENTY NIEOCENIONEJ WARTOSCI HISTORYCZNEJ.** Jak donoszą z Paryża, udało się rządowi Herriota uzyskać zgodę Anglii na odzyskanie zbioru dokumentów o wartości historycznej.

Dokumenty powyższe dotyczą rewolucyi francuskiej, rządów Napoleona i Ludwika—Filipa. Premier francuski wysłał już delegata do Londynu w towarzystwie fachowca, którzy mają zakupić te dokumenty. Między temi znajdują się listy Elżbiety po wzięciu Tuillerów 2. VIII. 1792, Ody Andrzeja Chenier do Charlotty Corday, dziennik pana Santerre, zawierający mnóstwo szczegółów z działalności sekcyi paryskich, jak i list Ludwika XVI do Konwencyi. Już dawno marzono we Francyi o wykupieniu powyższych dokumentów lecz cena tych zbyt była wysoką. Obecnie dzięki ingerencyi rządu sprawa przybrała realne kształty.

**TAKSA DLA LEKARZY W AMERYCE.** Na zjeździe stowarzyszonych lekarzy w okręgu Kolumbia w St. Zjednoczonych ustanowiono taksę za pomoc lekarską. Taksa już została zatwierdzoną przez władzę stanową. Najmniejsze wynagrodzenie za poradę w mieszkaniu lekarza wynosi 2 dolary, tyleż za poradę przez telefon w nagłych wypad-

...kach. Za wizytę w domu chorego lekarz pobiera od 2 do 25 dolarów, zależnie od pory dnia. Operacya ślepej kiszki kosztuje od 100 aż do 5 tys. dolarów, za zaszczepienie ospy lekarze mogą pobierać od 2 do 25 dol.

SPRZEDAŻ PORTRETU REMBRANDTA. W Londynie sprzedano temi dniami portret przypisywany Rembrandtowi, za cenę 6,510 funtów szterlingów. Obraz nie figurował w żadnym z katalogów sztuki.

BYŁY AMBASADOR ANGIELSKI Jerzy Buchanan zmarł. Zmarły odegrał szczególnie wielką rolę, jako ambasador angielski w Petersburgu.

NASTĘPCĄ SAMUELA GOMPERSĄ, niedawno zmarłego prezydenta kooperatyw amerykańskich związków zawodowych wybrany został William Green.

## NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.



SPROSTOWANIE.

Wobec kłamliwych zawiadomień Ch. S. Lieblicha, iż tenże prowadzi mój interes pod własną firmą, zaprzeczam temu najkategoryczniej i oznajmiam, iż prowadzę swój interes od lat 30, pod firmą

I. Birnhacka Wwa

w Krakowie, w tym samym lokalu, tylko z wejściem frontowem od ulicy Koletek 2 i polecam swój bogato zaopatrzony skład igieł i towarów galanteryjno-norymberskich po cenach bardzo przystępnych i na dogodnych warunkach.

I. Birnhack'a Wwa.



Bronia Barber Henryk Szulkind

Kraków

zaręczeni w grudniu 1924 r.



## Przegląd gospodarczy

ŁĄCZENIE SPÓŁEK. W Nr. 107 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o fuzyi (łączenie się) spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

Uchwały o przejęciu spółek akcyjnych lub z ogr. odpow. przez inną spółkę akcyjną lub spółkę z ogr. odpow. zapadać winny na należnych zgromadzeniach spółek z ogr. odp. większością ¾ głosów, zaś spółek akcyjnych większością i w trybie, przewidzianym w statutach dla uchwał o likwidacyi spółki.

Fuzyę uważa się za dokonaną z chwilą wpisu do rejestru. Z tą chwilą spółka przejmująca wchodzi we wszystkie prawa i obowiązki spółek akcyjnych.

Fuzyę powinno poprzedzić trzykrotne ogłoszenie o zamiarze fuzyi w dowolnych terminach przez władze spółki przejmującej w pismach, przeznaczonych do ogłoszeń spółek przejętych, w ciągu roku zaś od ostatniego ogłoszenia wierzyciele spółki przejętej mogą żądać zapłaty swych wierzytelności jeszcze niepłatnych, nie zabezpieczonych zastawem lub hipoteką. W ciągu tegoż roku majątek spółki przejętej winien być zarządzany oddzielnie od majątku spółki przejmującej.

Rozporządzenie ustala pewne ulgi podatkowe, z jakich korzystać mogą łączące się spółki.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. W Nr 107 Dziennika Ustaw zamieszczone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 2-go grudnia 1924 roku w sprawie zmiany ustępu 1go punktu C par. 63 Statutu Banku Gospodarstwa Krajowego, nadające mu prawo udzielania pożyczek w rachunkach bieżących.

Zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów w tych dniach ukaże się rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o podwyższeniu kapitału zakładowego B. G. K. Rozporządzenie to jest wzorowane na uchwalonej przez Sejm w roku 1923 ustawie w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Banku Krajowego na 12 miliardów mkp. W celu przeprowadzenia tej sprawy Skarb Państwa zaciągnie w B. G. K. pożyczkę na lat dwadzieścia w nowej seryi obligacyi tego Banku i otrzymaną kwotę przekaże bankowi, jako dotacyę na podwyższenie kapitału. Czynności związane z amortyzacyą pożyczki załatwiać będzie bezpośrednio Bank Gospodarstwa Krajowego.

ILOŚĆ UPADŁOŚCI w R. 1924. Jak podaje ostatni numer „Wiadomości Statystycznych“, ogólna ilość upadłości w ciągu roku bieżącego wynosi 53, przyczem w pierwszym kwartale ogłoszono 5 upadłości, w drugim 28, w trzecim 20. Z pośród liczby 53 przedsiębiorstw, najwięcej upadłości ogłoszono przedsiębiorstw handlowych (25) i firm pojedyńczych (20).

## Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 23 grudnia.

Kursy akcyj cokolwiek mocniejsze przy niezbyt żywym ruchu.

Rada Giełdowa odbyła w dniu 22 bm. ostatnie posiedzenie administracyjne w roku bieżącym i uchwaliła budżet Giełdy na r. 1925.

Równocześnie ucwalono dopuścić do notowania i obrotu: akcye Ski „Olkusz“ Fabryki naczyń emaliowanych w Olkuszu, akcye V. emisyi „Syndykatu koszykarskiego“.

We środę jako w dniu Wilii Bożego Narodzenia zebranie giełdowe się nie odbędzie; najbliższe zebranie po świętach odbędzie się w poniedziałek dnia 29 bm.

### Akcye bankowe, handlowe i przem.:

| | Transakcye | |
|---|---|---|
| | 23 XII. | 22 XII. |
| Polski Bank Przem. I-VII | — | — |
| Bank Hipoteczny | 0·51 | — |
| Bank Małopolski | — | — |
| Ziemski Bank Kredyt. | 0·17 | — |
| Powszechny Bank Kred. | 0·09 | 0·09 |
| Bank Komercyalny I—IV | — | — |
| Bank Zw. Sp. Zarobkow. | 6·00 – 6·10 | 6·00 |
| Polskie Tow. Handl. | 0·32 | 0·31 |
| Handl. Sp. akc. „Impex“ | — | — |
| Pharma „Mag. Jawornicki“ | 0·60 | 0·60 |
| Tow. han. Bracia Rolniccy | — | — |
| „Polski Glob“ | — | — |
| Żegluga Polska | — | 0·12 |
| Zieleniewski I—IV | 9·05 – 9·10 | 9·00 – 9·05 |
| H. Cegielski, Poznań | 0·50—0·51 | 0·50 |
| Parowozy I—V. | 0·27 | 0·30—0·31 |
| „Automotor“ fabr. samoch. | — | — |
| „Lemiesz“ fabr. masz. roln. | — | — |
| Modrzejewskie Zakł. G. H. | — | — |
| „Trzebinia“ żel. | 0·73 – 0·72 | 0·75—0·77 |
| Zakłady amunic. „Pocisk“ | 0·80 | 0·90 |
| „Górka“ fabryka cemen u | 14·50 | 14·30 |
| Sierszańskie Zak. Gor. S. A. | — | 4·25 – 4·40 |
| „Tepege“ Tow. dla prz. gór. | — | 2·05—2·15 |
| Polska Nafta | 0·61 – 0·62 | 0·58 – 0·60 |
| „Pokucie“ Naft. Sp. akc. | 0·20 – 0·22 | — |
| „Oikos“ T. A. | — | — |
| „Strug“ Przem. drzewny | 0·75 | — |
| „Rezet“ Powsz. Zakł. bud. | — | — |
| Syndykat koszyk. Kraków | — | — |
| Fabr. przet. tł. w Trzebini | — | — |
| „Azot“ I—IV. | 0·2[illegible] – 0·28 | 0·2[illegible] |
| „Agrochemia“ | — | — |
| „Krakus“ Przemysł spiryt. | 0·66—0·68 | 0·65 – 0·66 |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 4·60 – 4·70 | 4·50 – 4·60 |
| Cukrownia Chybie I. | 5·75 – 5·85 | 5·60 – 5·70 |
| A. Piasecki | — | 1·40 |
| Fabr. porcel. w Ćmielowie | 0·53 – 0·54 | — |
| Elektr. w Sierszy I-IV | 0·15 | 0·16 |
| S. W. Niemojowski | — | — |
| Fabr. kapeluszy w Myślen. | — | — |

**Giełda warszawska z dnia 23 b. m.** (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½ bony złote —— pożyczka złota 680—690 milionowka 087— 089— 088 pożyczka dolarowa 348—350.

Czeki: Belgia tranz. 2587½ Holandya trans. 209·90 Londyn tranz. 2446½ Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tran. 2796½ Praga tran. 1575½ Szwajcarya tran. 100 67½ Wiedeń tranz. 736 Włochy tranz. 2240.

**Giełda warszawska z dnia 23 b. m.** (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 035 Bank Przemysłowy Lwów 036 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 600—600 Puls ——— Wild ——— Cukier Warszawa 815—807—820 Cegielski 053—052 Ursus 125—125 Parowozy 030 Zawiercie ——— Żegluga —— Polska nafta 055 Siła i Światło 047—050 Ćmielów —— Starachowice 185—181—190 Pocisk —— Zieleniewski —— Żyrardów 1130 Chodorów 475.

**Giełda wiedeńska z dnia 23 b. m.** (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28710 Zagrzeb i Belgrad 1070 Berlin 16870 Bruksela 3584 Budapeszt 9646 Bukareszt 361 Chrystiania 10750 Kopenhaga 12480 Londyn [illegible]00 Madryt 9780 Medyolan 3052 Nowy Jork 70[illegible] Paryż 3827 Praga 2148 Sofia 513 Sztokholm 19040 Warszawa 13680—13690 Zurych 13755 Dolary 70460 Belgijskie 3490 bułgarskie 495 duńskie 12200 marki niemieckie 16690 angielskie 332[illegible]00 francuskie 3795 holenderskie 28350 włoskie 3000 jugosłowiańskie 1066 norweskie 10600 polskie 13530—13670 rumuńskie 356 szwedzkie 18800 szwajcarskie 13640 hiszpańskie 9660 czeskie 2130 węgierskie 9460 tureckie 36000.

**Papiery lokacyjne.** Austr. renta kor. 4800, renta lutowa 5100, losy tureckie ———, Bodenkredit 243000, austr. zakł. kred. 166100, koleje austr. 408800, Kolej połudn. 65990, Alpiny 890000.

Zieleniewski 128.000 Silesja 16000 Galicja 1,280.000 Siersza 63000. Bank Małopol. 4900 Bank hipot. —— Portland cement 348.000.— Nafta 177000. — Browary lwowskie 115.000 Tepege 27—29¾.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— „QUI PRO QUO" W BAGATELI. W dniu 2 stycznia zjeżdża na 5 występów gościnnych do krakowskiej Bagateli zespół warszawskich teatrów „Qui pro Quo" w następującym składzie: pp. Zula Pogorzelska, Macherscy, Konrad Tom, J. Boroński, W. Jastrzębiec, Eugeniusz Bodo, Z. Wiehler i inni. Zespół ten zaprezentuje Krakowowi szereg perełek artystycznych między innemi „Ghetto", „Ułani", „Kuglarze" i tp. które przypominają inscenizacyę „Niebieskiego ptaka".

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO

Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Betleem polskie".
Piątek pop.: „Betleem polskie", wiecz. „Spadkobierca".
Sobota pop.: „Krzyżacy", wiecz. „Hidalla".

BAGATELA

Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek pop.: „Występ Wyrwicza" (część dochodu dla inwalidów wojennych), wiecz. „Dzikus"
Piątek pop.: „Krowoderskie zuchy", wiecz. „Gdy kurtyna zapadnie".
Sobota pop.: Pragnę potomka", wiecz. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Hrabina Marica".
Piątek: „Dziewczę z Holandyi".
Sobota pop.: „Krysia leśniczanką", wiecz. „Hrabina Marica".



— IX. SYMFONIA BEETHOVENA z udziałem pierwszorzędnych naszych solistów, zwiększonego chóru Twa Oratoryjnego i orkiestry Związku muzyków polskich wykonaną będzie w piątek 26 bm. w drugie święto Bożego Narodzenia o godzinie 11 i pół przedpołudniem w Starym Teatrze.

— SŁYNNY CHÓR CZESKI „SMETANA" Z PRAGI, złożony z 60 osób pod dyrekcyą J. Cernego, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 11 i pół przedpołudniem w Starym Teatrze. Chór ten, który za granicą ma ustaloną sławę, jako świetny zespół śpiewaczy, przyjeżdża do Krakowa z Warszawy gdzie koncertować będzie w dniach 25 i 26 bm. w warszawskiej Filharmonii.

— SYLWESTER W STARYM TEATRZE. We środę, dnia 31 bm. odbędą się w Starym Teatrze dwa Wieczory Sylwestrowe pod mianem „Cztery godziny bezustannego śmiechu". Jako wykonawcy wystąpią: Niuta Bolska, świetna piosenkarka warszawska, oraz ulubieńcy nasi, niezrównani humoryści: Ludwik Lefajner-Lawiński, Maryan Rentgen, Marek Windheim i in. I. wieczór rozpocznie się o godz. 7 i pół wieczór, II. wieczór zaś o godzinie 10 w nocy.

— WIELKA REDUTA SYLWESTROWA w SALACH STAREGO TEATRU pod kierownictwem baletmistrza Józefa Ciesielskiego rozpocznie się w środę 31 bm. o godz. 12 i pół w nocy. Reduta ta, otwierająca karnawał tegoroczny, zapowiada się wspaniale i zgromadzi tłumy publiczności.

— MERKAZ HACEIRIM. W sobotę dnia 27 odbędzie się „Wieczór Chanukowy" z bogatym programem. Początek o godz. 7 wieczór.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.